

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 listopada 2015 roku powódka A. N. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 16-17 listopada 2005 roku doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł jej mąż A. N. (2) oraz że sprawca powyższego wypadku nie został wykryty i z uwagi na to zostało umorzono śledztwo prowadzone w sprawie powyższego zdarzenia. Powódka wskazała, że śmierć męża destrukcyjnie wpłynęła na jej kondycję psychiczną i doprowadziła do znacznego obniżenia jej aktywności życiowej. Podniosła nadto, że emocjonalnie nie poradziła sobie ze śmiercią najbliższej dla niej osoby, tj. jej męża, nie potrafiła „na nowo” ułożyć sobie życia osobistego i fakt śmierci męża do dnia dzisiejszego determinuje jej życie, a nadto, że utraciła wyрекę, pomoc i wsparcie ze strony męża oraz że obecnie mieszka sama i jest zdana wyłącznie na siebie. Powódka podała, że pismem z dnia 20 lipca 2015 roku jej pełnomocnik zgłosił pozwanemu, za pośrednictwem (...) S.A., roszczenie wywodzone z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz że pismem z dnia 21 września 2015 roku odmówił jej przyznania dochodzonego zadośćuczynienia. Powódka podniosła, że biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy oraz kryteria brane pod uwagę przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. dochodzona przez nią kwota zadośćuczynienia za krzywdę jest adekwatna do zakresu naruszenia jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie oraz krzywdy i cierpienia, na jakie została narażona i kwota ta nie może zostać uznana za wygórowaną. Odnosząc się do żądania odsetek powódka podała, że dochodzi ich na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz że jako początek zwłoki pozwanego należy przyjąć datę pisma pozwanego, w którym zajął stanowisko co do roszczeń powódki, tj. dzień 21 wrzesień 2015 rok.

(pozew k. 2 – k. 13)

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zwolnił powódkę A. N. (1) od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 126)

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 grudnia 2015 roku pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, o oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania w sprawie oraz o oddalenie wniosku powódki o zasądzenie kosztów procesu, a nadto wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz jego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powódkę, wskazując na trzyletni termin przedawnienia tych roszczeń (art. 442¹ § 1 k.c.). Podał, że zdarzenie, w skutek którego śmierć poniósł poszkodowany A. N. (2) miało miejsce w dniu 16-17 listopada 2005 roku, natomiast powódka roszczenie o zadośćuczynienie zgłosiła dopiero w dniu 20 lipca 2015 roku, a zatem zgłoszony przez niego zarzut przedawnienia jest uzasadniony, co winno stanowić podstawę oddalenia powództwa w całości. Nadto pozwany podał, że w przypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, w całości kwestionuje żądanie powódki o zapłatę zadośćuczynienia, wskazując, że powódka nie doznała krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. i art. 23 k.c. przejawiającej się na tyle intensywnymi przeżyciami, żeby konieczne było jej kompensowanie. Pozwany wskazał również, że sumę zadośćuczynienia jakiej domaga się powódka należy uznać za rażąco wygórowaną.

(odpowiedź na pozew k. 128 – k. 133)

W piśmie z dnia 11 marca 2016 roku pełnomocnik pozwanego wskazał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do ustalenia bytu przestępstwa, a zatem podniesiony zarzut przedawnienia jest w pełni uzasadniony. Nadto z daleko

posuniętej ostrożności procesowej pozwany podał, że w sytuacji gdyby Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, podnosi zarzut przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody w wysokości co najmniej 70%, z uwagi na nieprawidłowe zachowanie pieszego na drodze, tj. poruszanie się po jezdni bez sztucznego oświetlenia, w warunkach pory nocnej, w ciemnym ubiorze, w stanie upojenia alkoholowego (w jego organizmie znajdowało się 2,48% alkoholu etylowego).

(pismo k. 154 – k. 166)

W pismach z dnia 20 marca 2017 roku oraz z dnia 17 sierpnia 2017 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut wyłącznej winy poszkodowanego, wskazując, że przyczyną wypadku, a w konsekwencji szkody w postaci śmierci A. N. (2) było zachowanie poszkodowanego A. N. (2), który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 2 ust. 1 i art. 11 ust. 1) i spowodował wypadek poprzez: poruszanie się jezdnią, nieustąpienie miejsca na jezdni nadjeżdżającemu pojazdowi, przebywanie na jezdni bez jakiegokolwiek oświetlenia bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem w warunkach nocnych, korzystanie z jezdni w stanie nietrzeźwości. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia zarzutu wyłącznej winy poszkodowanego pełnomocnik pozwanego wniósł o ustalenie 90% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody.

(pisma k. 260 – k. 262v, k. 313 – k. 315)

Na rozprawie w dniu 23 października 2017 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(stanowiska stron: protokół rozprawy z 23.10.2017 r.- czas nagrania: 00:04:00-00:09:40)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. N. (1) od 1979 roku pozostawała w związku małżeńskim z A. N. (2) (ur. (...)). Ze związku tego narodził się syn D. (ur. (...)). Małżonkowie A. i A. N. (3) byli zżyci ze sobą. Byli zgodnym małżeństwem. Spędzali czas razem. A. N. (2) prowadził czynny tryb życia i był wsparciem dla żony. Zajmował się wieloma sprawami, o których powódka nie musiała myśleć. Zarówno powódka, jak i jej mąż pracowali, z czego uzyskiwali dochody. W 2005 roku ze środków pochodzących z kredytu bankowego kupili dom w stanie surowym zamkniętym koło G.. Prace wykończeniowe i remontowe były zatem wykonywane osobiście przez męża powódki oraz ich syna. Powódka i jej mąż razem spłacali kredyt zaciągnięty na zakup tego domu.

(zeznania powódki – protokół rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33-00:39:59, protokół rozprawy z 16.02.2016 r.: czas nagrania:00:23:01-00:52:46 w zw. z protokołem rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33, skrócony akt małżeństwa k. 29,

skrócony akt urodzenia k. 30, wydruki zdjęć k. 113 – k. 121)

W dniu 16 listopada 2005 roku A. N. (2) miał wyjechać po żonę na przystanek. Gdy powódka przyjechała na przystanek, mąż nie czekał na nią. Po powrocie do domu powódka zobaczyła telefon męża, a jego nie było. Gdy A. N. (2) nie wracał długo do domu to powódka przewidywała, że coś niedobrego się stało. A. N. (2) mówił zawsze żonie, gdy później zamierzał wrócić.

(zeznania powódki – protokół rozprawy z 16.02.2016 r.: czas nagrania: 00:23:01-00:52:46 w zw. z protokołem rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33)

W nocy z 16 na 17 listopada 2005 roku w miejscowości G. – na drodze z G. do J. – miał miejsce wypadek drogowy, w którym potrącony został A. N. (2) przez niezidentyfikowany pojazd, którego kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Na skutek obrażeń doznanych w tym wypadku A. N. (2) poniósł śmierć. Ciało A. N. (2) zostało znalezione w godzinach porannych w dniu 17 listopada 2017 roku na prawej stronie drogi z G. do J.. Oględziny i sekcja zwłok A. N. (2) wykazały: wieloodłamowe złamanie kości sklepienia i podstawy czaszki z rozerwaniem powłok głowy i wymóżdżeniem;

wieloodłamowe złamanie kości twarzoczaszki; stłuczenia obu jąder; rany na grzbiecie w okolicy łopatkowej prawej oraz na tylnej powierzchni uda lewego; wieloodłamowe złamanie łopatki prawej; złamanie żeber po stronie prawej w linii pachowej środkowej I-XI; po stronie lewej I-IX w linii przykręgosłupowej oraz żebra V w linii środkowo-obojęczykowej; niewielki krwiak lewej jamy opłucnej; skośne otwarte złamanie kości piszczelowej lewej oraz dwumiejscowe złamanie strzałki lewej w tym jedno z odłamem pośrednim w kształcie klina; podbiegnięcie krwawe w tkance podskórnej podudzia prawego; podbiegnięcie krwawe w kłykcium przyśrodkowym kości udowej lewej; miażdżycę tętnic; pylicę węglową płuc. W chwili śmierci A. N. (2) był w stanie upojenia alkoholowego – oznaczono w krwi 2,48 promille.

(okoliczności bezsporne, akt zgonu k. 27, protokół sekcji zwłok k. 34 – k. 40)

Prokuratura Rejonowa w Brzezinach podjęła śledztwo w zakresie wyżej wskazanego wypadku drogowego (sygn. akt 4 Ds. 341/05). Postanowieniem z dnia 28 lutego 2006 roku umorzono śledztwo w sprawie zaistniałego w okresie od dnia 16 do 17 listopada 2005 roku w m. G. naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez osobę o nieustalonej tożsamości kierującej pojazdem o nieustalonej marce w następstwie czego uderzył pojazdem w A. N. (2) który doznał obrażeń wieloodłamowych otwartych złamań kości sklepienia i podstawy czaski z rozerwaniem powłoki głowy i wymóżdzeniem w następstwie czego poniósł śmierć, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. z uwagi na niewykrycie sprawy przestępstwa (art. 322 § 1 k.p.k.).

W uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazano, że z sekcji zwłok A. N. (2) wynika, że zmarł na skutek wielonarządowych obrażeń głównie czaszkowo – mózgowych z wymóżdzeniem oraz że charakter wymienionych obrażeń świadczy o tym, że mogłyby one powstać na skutek potrącenia osoby pieszej przez samochód. Na podstawie zabezpieczonych fragmentów samochodu z dużym prawdopodobieństwem wytypowano pojazd marki R. (...) (w podtypach 618, 620, 683), którym mógł poruszać się sprawca. Ponadto znaleziono części należące do samochodu marki H. (...) lub M. mogły ewentualnie wskazywać, że nie można wykluczyć, że sprawca poruszał się którymś z wymienionych pojazdów. Podjęte czynności na terenie kraju nie doprowadziły do ustalenia pojazdu, a w konsekwencji do ustalenia sprawcy przestępstwa.

(postanowienie k. 116 – k. 118 załączonych akta śledztwa Prokuratury Rejonowej

w (...) Ds. 341/05)

Analiza okoliczności wypadku, w którym poniósł śmierć A. N. (2) uwzględniająca udostępniony do badań materiał dowodowy wskazuje na to, że:

- nieznany pojazd poruszał się od strony G. w kierunku J.,
- prawym poboczem lub po jezdni w kierunku J. poruszał się pieszy,
- pieszy był pod wpływem alkoholu, ubrany niekontrastowo – mógł być mało widoczny dla kierujących pojazdami poruszającymi się w kierunku J.,
- jezdnia była mokra,
- ciało pieszego po uderzeniu zakończyło ruch na prawym poboczu.

Każdy kierujący pojazdem ma obowiązek kierowania pojazdem tak, aby w każdej chwili w pełni panować nad jego ruchem. Każdy ruch pojazdu (ale i pieszego) na drodze tworzy zagrożenie.

Praktycznie zawsze kierujący pojazdem powinien obserwować drogę a nawet i jej otoczenie, aby móc wcześniej zareagować na nawet potencjalnie wzrastające zagrożenie.

Ze zwykłego życiowego doświadczenia wynika, że sytuacje o gwałtownym przebiegu, dynamiczne – niebezpieczne, to stały element ruchu drogowego – element, którego bardzo często nie można przewidzieć, a tym bardziej skutecznie uniknąć.

Prawdopodobną bezpośrednią przyczyną wypadku, w którym śmierć poniósł A. N. (2) było nie rozpoznanie i zidentyfikowanie ruchu pieszego po jezdni przy prawej krawędzi przez kierującego nieznanym pojazdem poruszającego się z G. do J.. Tak poruszający się pojazd uderzył od tyłu idącego w tym samym kierunku – przy prawej krawędzi jezdni (dla jego kierunku ruchu) pieszego.

W chwili kontaktu z przeszkodą pieszy znajdował się przy prawej krawędzi jezdni (dla kierunku ruchu swojego i pojazdu). Charakter obrażeń pieszego jak i rozmieszczenie na jezdni śladów materialnych wskazuje, że ruch pieszego odbywał się z naruszeniem zasad ruchu drogowego – pieszy poruszał się przy prawej a powinien poruszać się przy lewej krawędzi jezdni. Położenie pokolizyjne ciała pieszego wskazuje, że po uderzeniu ciało znalazło się w niewielkiej odległości od krawędzi jezdni – na poboczu. To położenie ciała (jak również inne ślady materialne przy krawędzi jezdni) jest charakterystyczne dla uderzenia pieszego poruszającego się w tym samym kierunku co pojazd.

Zakres obrażeń ciała pozwala w stwierdzenie, że pieszy w chwili uderzenia był w pozycji wyprostnej z obciążoną lewą kończyną dolną i uderzony został w tylną powierzchnię lewej nogi.

Badający ciało pieszego lekarz nie stwierdził obrażeń w rejonie miednicy (złamania kończyn są charakterystyczne dla kontaktu pieszego ze zderzakiem pojazdu – w przypadku uderzenia przodem pojazdu w pieszego).

Z policyjnych oględzin miejsca zdarzenia wykonanych w dniu 17 listopada 2005 roku wynikało, że jezdnia o suchej nawierzchni asfaltowej miała szerokość 5,2 m, a trawiaste pobocze przy tej jezdni (do zbocza rowu) miało szerokość ok. 1,5 m. Miejsce zdarzenia znajdowało się na odcinku gdzie jezdnia przebiega przez obszar leśny (brak dodatkowego oświetlenia). Prędkość administracyjnie dozwolona w miejscu zdarzenia – 90 km/godz. Tak ustalona prędkość nie jest uzależniana np. od pory dnia. Jest to wartość maksymalna a tylko kierujący pojazdem może dobierać prędkość ruchu do sytuacji i warunków na drodze, uwzględniając możliwość pełnego panowania nad ruchem tego pojazdu.

Uwzględniając fakt, że droga gdzie doszło do zdarzenia znajdowała się w lesie, gdzie możliwe było gwałtowne wybiegnięcie zwierząt kierujący pojazdami zwykle używają świateł drogowych, aby wcześniej zauważyć możliwe wyżej wskazane zagrożenie.

Z akt sprawy wynika że pieszy A. N. (2) nie był ubrany kontrastowo w stosunku do otoczenia w jakim się poruszał, nie posiadał elementów odblaskowych. W takim przypadku, szczególnie po zmroku występują duże utrudnienia dla kierujących pojazdami we wcześniejszym zauważeniu na drodze pieszego. Jednakże do zdarzenia doszło w miejscu gdzie można było używać świateł drogowych. Typowy zasięg świateł drogowych, przy poruszaniu się z prędkością dozwoloną, pozwala na zauważenie ruchu pieszego w odległości umożliwiającej podjęcie manewrów pozwalających na uniknięcie kontaktu z pieszym.

Stężenie alkoholu we krwi A. N. (2) na poziomie 2,48 promilla upoważnia do stwierdzenia, że był w stanie upojenia alkoholowego. Fakt, że reakcja organizmu na alkohol jest cechą indywidualną, osobniczo zmienną nie upoważnia do umniejszania znaczenia takiej nietrzeźwości i jej wpływu na zaburzenia postrzegania, wydłużenie czasu reakcji i możliwość niestabilności ruchu pieszego.

A. N. (2) poruszał się w rejonie miejsca zdarzenia w sposób naruszający zasady ruchu drogowego. W stanie upojenia alkoholowego nie był zdolny do podejmowania działań mających na celu uniknięcie potrącenia. Nie był w stanie wystarczająco wcześnie zidentyfikować ruch pojazdu nadjeżdżającego z tyłu jako zagrożenie.

Z akt sprawy wynika, że pieszy – poszkodowany A. N. (2) poruszając się w rejonie miejsca zdarzenia przy prawej krawędzi jezdni, ubrany nie kontrastowo stwarzał zagrożenie dla kierujących pojazdami poruszającymi się w tym samym kierunku co pieszy w ten sposób, że znajdował się bezpośrednio przy torze ruchu pojazdów poruszających

się w kierunku J. i nie mógł wcześniej obserwować tych pojazdów a tym samym stosować swojego sposobu ruchu w miejscu zdarzenia do zagrożenia jakie stwarza ruch pojazdów i pieszych na tej samej jezdni.

(pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K. oraz lekarza medycyny sądowej A. P. k. 226 – k. 244,

opinia biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K.: pisemna uzupełniająca k. 270 – k. 275, ustna: protokół rozprawy z 24.07.2017 r. – czas nagrania: 00:02:59-00:19:09, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego lekarza medycyny sądowej A. P. k. 286 – k. 287)

Śmierć A. N. (2) negatywnie wpłynęła na powódkę A. N. (1) – znacznie obniżyła się aktywność życiowa powódki. Powódka miała obniżony nastrój i czuła się samotna. Powódka martwiła się też o syna, który bardzo przeżył śmierć ojca. Po śmierci męża powódka mieszkała sama. Pomimo złego samopoczucia powódka nadal pracowała. Powódka stresowała się w związku ze śmiercią męża. Drugą stresującą sytuacją była jej praca. Po śmierci męża powódka nie korzysta z pomocy psychologa ani psychiatry. Po śmierci męża powódka w ograniczonym zakresie czyniła prace remontowe w zakupionym domu. W pracach tych pomagał jej syn, który w 2008 roku wyjechał w do Irlandii. Od tego czasu powódka nie remontuje domu z uwagi na brak środków finansowych. Powódka spłacała kredyt zaciągnięty na zakup domu. Następnie powódka przestała pracować. Zarejestrowała się w Urzędzie Pracy. Powódka próbowała otworzyć działalność gospodarczą, ale próba ta nie powiodła się.

(zeznania powódki – protokół rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33-00:39:59, protokół rozprawy z 16.02.2016 r.: czas nagrania:00:23:01-00:52:46 w zw. z protokołem rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33)

Powódka A. N. (1) miała prawidłową więź ze zmarłym mężem, opartą na wzajemnym szacunku, miłości wsparciu.

Powódka przed wypadkiem (śmiercią męża A. N. (2)) była osobą zdrową psychicznie. Nigdy nie korzystała z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej, nie była zarejestrowana w PZP, nie przyjmowała leków psychiatrycznych.

Powódka była i jest osobą ogólnie prawidłowo zaadaptowaną psychologicznie (nie wykazującą cech zaburzeń psychicznych).

Powódka A. N. (1) po śmierci męża przeżyła prawidłową (niepowikłaną zaburzeniami psychicznymi) reakcję żałoby, trwającą około 2 lat i wyrażającą się przeżywaniem smutku, żalu, pustki, braku, poczucia krzywdy.

Poczucie smutku po śmierci osoby bliskiej jest sprawą indywidualną, może trwać i przez całe późniejsze życie (np. po stracie dziecka), a szczególnie odczuwane jest w sytuacjach uroczystych i/lub kojarzących się z utraconą osobą.

Odczuwanie smutku po śmierci osoby bliskiej (jako objaw izolowany) nie jest symptomem patologicznym.

Strata męża nie spowodowała u powódki A. N. (1) negatywnych zmian w strukturze osobowości, ani zaburzeń psychicznych.

(opinia sądowo – psychologiczna wydana przez specjalistę psychologii klinicznej mgr M. P. k. 169 – k. 176)

U A. N. (1) rozpoznaje się zaburzenia adaptacyjne – reakcja żałoby przedłużona- przebyte.

Do czasu śmierci męża A. N. (1) była osobą nie ujawniającą jakichkolwiek zaburzeń psychicznych (psychotycznych, afektywnych, neurotycznych, poznawczych, osobowościowych).

Po śmierci męża u A. N. (1) rozwinął się typowy zespół psychopatologiczny będący odpowiedzią na ciężki uraz psychiczny (utrata osoby najbliższej).

Z uwagi na okoliczności zdarzenia (śmierć męża była nagła, tragiczna, przedwczesna) zaburzenia psychiczne utrzymywały się u A. N. (1) dłużej niż przeciętnie (około dwóch lat).

Aktualny stan zdrowia A. N. (1) należy określić jako stabilny.

(opinia sądowo – psychiatryczna wydana przez lekarza psychiatrę S. W.

k. 189 – k. 190)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zainicjowanego wnioskiem A. N. (1), w dniu 22 listopada 2006 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. przyznał powódce kwotę 10.000 złotych tytułem odszkodowania po śmierci męża oraz kwotę 275 złotych tytułem zwrotu kosztów kremacji. Ostatecznie pismem z dnia 27 czerwca 2008 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. przyznał powódce kwotę 20.000 złotych z tytułu odszkodowania po śmierci męża.

(zawiadomienie k. 35, k. 116 złączonych akt Sądu Okręgowego w Łodzi XIII Wydział Cywilny z siedzibą w S. o sygn. XIII C 568/07)

W 2007 roku A. N. (1) wniosła do Sądu Okręgowego w Łodzi XIII Wydziału Cywilnego z siedzibą w S. pozew przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. dochodząc roszczeń w związku ze śmiercią jej męża A. N. (2) (sygn. akt XIII C 568/07). Prawomocnym wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 roku wydanym w powyższej sprawie Sąd Okręgowy w Łodzi XIII Wydział Cywilny z siedzibą w S. zasądził od pozwanego na rzecz powódki m.in. kwotę 30.000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z odsetkami od dnia 22 listopada 2006 roku i dalej aż do dnia zapłaty (pkt I .1 wyroku), odsetki od kwoty 20.000 złotych za okres od dnia 22 listopada 2006 roku do dnia 4 sierpnia 2008 roku (pkt I. 2 wyroku), rentę odszkodowawczą w wysokości po 500 złotych miesięcznie poczynając od dnia 18 listopada 2005 roku płatną do 10-go każdego miesiąca z góry do rąk powódki A. N. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2008 roku i dalej na przyszłość w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt I. 3 wyroku).

(wyroki z uzasadnieniami k. 192, k. 198 – k. 204, k. 244 – k. 250, złączonych akt

Sądu Okręgowego w Łodzi XIII Wydział Cywilny z siedzibą w S.

o sygn. XIII C 568/07)

Pismem z dnia 20 lipca 2015 roku powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, za pośrednictwem (...) Spółki Akcyjnej, wezwała Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. do zapłaty kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża, tj. za naruszenie dóbr osobistych – prawa do życia w rodzinie, gwałtownego zerwania więzi małżeńskich w następstwie śmierci męża powódki (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c.).

(zgłoszenie szkody k. 18 – k. 24, potwierdzenie k. 17)

Pismem z dnia 21 września 2015 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. odmówił zaspokojenia powyższego roszczenia powódki dochodzonego tytułem zadośćuczynienia z uwagi na to, że roszczenie to uległo przedawnieniu i wskazał jednocześnie, że nie ma on kompetencji do ustalenia, czy doszło w niniejszym przypadku do popełnienia przestępstwa.

(pismo k. 25 – k. 26)

Powódka A. N. (1) ma 60 lat. Z zawodu jest pielęgniarką. Powódka od 3 – 4 lat nie pracuje. Szuka pracy. Otrzymuje rentę po mężu w kwocie 500 złotych miesięcznie. Powódka zamieszkuje u przyjaciela i jego córki. Czasami przebywa kilka dni w domu, który nabyła razem z mężem. Syn powódki D. mieszka na stałe w Irlandii. Rzadko przyjeżdża do Polski. Powódka jest w kontakcie telefonicznym z synem. Do chwili obecnej powódka nie wyremontowała nabytego

razem z mężem domu. Spłaca kredyt zaciągnięty na zakup tego domu (ok. 500 złotych miesięcznie). Powódka zamierza sprzedać dom i spłacić kredyt. Powódka nie korzysta z pomocy finansowej żadnych instytucji. Finansowo pomaga jej syn. Powódka nie korzysta z pomocy psychologa, ani psychiatry. Nie choruje przewlekle i się leczy się. Czasami chodzi do dentysty i ponosi koszty wizyt. Powódka nadal odczuwa brak męża. Brakuje jej wsparcia duchowego z jego strony, a także pomocy materialnej. Powódka w dalszym ciągu nie może pogodzić się ze śmiercią męża. Często wraca w rozmowach do wypadku, w którym zginął jej mąż i mówi o swoich uczuciach do męża, że ich małżeństwo było udane oraz że nie widzi perspektyw na ułożenie sobie życia dalej. Powódka ma duże wsparcie ze strony znajomych. Ma przyjaciela, który pomaga jej w pracach domowych wymagających „męskiej ręki”. Po śmierci męża powódka straciła poczucie humoru, nic ją nie cieszy. Powódka najlepiej czuje się w otoczeniu przyrody i jak najmniejszej ilości ludzi.

(zeznania powódki – protokół rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33-00:39:59, protokół rozprawy z 16.02.2016 r.: czas nagrania: 00:23:01-00:52:46 w zw. z protokołem rozprawy z 12.09.2016 r. – czas nagrania: 00:19:33, zeznania świadka J. W. – protokół rozprawy z 16.02.2016 r. – czas nagrania: 00:09:04-00:23:01)

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie w postaci załączonych do akt dokumentów, w tym dokumentów znajdujących się w załączonych aktach Sądu Okręgowego w Łodzi XIII Wydział Cywilny z siedzibą w S. o sygn. XIII C 568/07 i aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej w B. o sygn. 4 Ds. 341/05 oraz w postaci zeznań powódki oraz świadka J. W., które to zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd wziął również pod uwagę opinię sądowo – psychologiczną wydaną przez specjalistę psychologii klinicznej mgr M. P. oraz opinię sądowo – psychiatryczną wydaną przez lekarza psychiatrę S. W. na okoliczność oceny cierpień psychicznych powódki, pogorzenia jej stanu zdrowia psychicznego po śmierci męża oraz oceny stanu zdrowia psychicznego przez wypadkiem. Sąd uznał, że opinie powyższe zostały sporządzone po dokonaniu szczegółowej analizy materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie oraz po przedmiotowym zbadaniu powódki i zawierają jasne, logiczne wnioski. Zatem – w ocenie Sądu – przedmiotowe opinie zostały sporządzone w sposób profesjonalny i przekonujący, a co za tym idzie posiadają atrybut wiarygodności. Podkreślić też należy, że opinie powyższe nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Ustalając stan faktyczny, Sąd wziął również pod uwagę opinię wydaną przez biegłego sądowego specjalistę z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K. oraz biegłego sądowego lekarza medycyny sądowej A. P. na okoliczność oceny – każde w ramach specjalności – (na podstawie materiału zgromadzonego w aktach Prokuratury Rejonowej w Brzezinach o sygn. 4 Ds. 341/05) przyczyn i prawdopodobnego przebiegu wypadku z dnia 16/17 listopada 2005 roku z udziałem A. N. (2). Wyżej wskazani biegli wydali swoją opinię w oparciu o dostępny materiał dowodowy zebrany w tej sprawie (przy tak, a nie inaczej zabezpieczonym materiale rzeczowym z miejsca zdarzenia, m.in. brak ustalenia pojazdu, który potrącił poszkodowanego A. N. (2)), przedstawiając swoje wnioski dotyczące poszczególnych aspektów przebiegu i przyczyn zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Biegli wyjaśnili, że ich wnioski zawarte w opiniach nie mają charakteru kategorięczego co do przedmiotowej sprawy, ponieważ w materiale dowodowym nie było zabezpieczonych dowodów materialnych, które umożliwiałyby postawienie takich kategorięczych wniosków. Wyjaśnili nadto m.in. że przy braku dowodów materialnych związanych z torem ruchu pojazdu nie można wykluczyć żadnej z wersji położenia na jezdni lub w bezpośredniej jej bliskości pieszego w chwili uderzenia oraz że brak innych śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia na podstawie których można byłoby określić parametry ruchu pojazdu sprawcy (i np. kształtu jego przedniej części nadwozia co ma istotne znaczenie dla zasięgu odrzutu ciała) uniemożliwia ustalenie metodami matematycznymi prędkości tego pojazdu przed potrąceniem pieszego a tym samym ustalenie możliwego wpływu sposobu ruchu przed zdarzeniem na jego przebieg. Wobec powyższego, Sąd uznał, że opinia wydana przez wyżej wskazanych biegłych (podstawowa i uzupełniająca), którzy wykazali się wysokim poziomem wiedzy specjalistycznej, tworzy w okolicznościach niniejszej sprawy logiczną całość i w związku z tym – w ocenie Sądu – należy ją uznać za wiarygodną. Brak jest natomiast – zdaniem Sądu – podstaw do przyjęcia, że opinia powyższa nie spełnia wymagań procesowych dla jakich została sporządzona.

Ponadto podkreślić w tym miejscu wyraźnie należy, że opinia biegłego ma ułatwić sądowi dokonanie oceny dowodów w sytuacji, gdy potrzebne są wiadomości specjalne, tj. wiedza fachowa z danej dziedziny, a biegły, wydając i uzasadniając

wydane przez siebie wnioski, powinien ograniczyć się do oceny stanu faktycznego okoliczności rozstrzyganej sprawy w zakresie swojej specjalności, a dopiero Sąd dokonuje oceny tych wniosków (por. wyrok SN z 1.12.1998 r., III KKN 741/98, Legalis).

Sąd – na podstawie przepisu art. 217 § 3 k.p.c. – oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków (postanowienie k. 310) uznając, że wobec braku zabezpieczonego materiału rzeczowego z miejsca zdarzenia, przeprowadzenie powyższego dowodu nie wniosłoby żadnych nowych istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a jedynie spowodowałoby nieuzasadnione przedłużanie postępowania. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie, Sąd miał na uwadze fakt, że biegły sądowy z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków inż. P. K. wydał w tej sprawie swoją opinię w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego, wskazując w niej wnioski (choć nie kategoryczne co do przedmiotowej sprawy z uwagi na brak zabezpieczenia dowodów na miejscu zdarzenia) i logicznie je uzasadnił – co już wyjaśniono powyżej. Nadto biegły podkreślił, że na podstawie posiadanych materiałów dowodowych, innych bardziej kategorycznych wniosków, nie opartych na określonych hipotezach nie można wysnuć. Dodatkowo podkreślić należy, że w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (zob. wyrok SN z 4.08.1999 r., I PKN 20/99, Legalis), a także, że tylko z powodu wadliwości opinii i uzasadnionych zastrzeżeń odnośnie pierwszej opinii, sąd może dopuścić dowód z opinii innego biegłego (zob. wyrok SN z 14.01.2011 r., II UK 160/10, Legalis). Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że opinia wydana przez biegłego sądowego specjalistę z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków inż. P. K. została w sposób należyty uzasadniona, Sąd uznał, że – w okolicznościach niniejszej sprawy – nie istnieje konieczność dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków na okoliczności wskazane w tezie dowodowej.

Sąd – na podstawie przepisu art. 302 § 1 k.p.c. – ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki, zaś strona pozwana nie zgłaszała wniosku o przesłuchanie jej przedstawiciela w tym charakterze.

Biorąc pod uwagę rządzącą procesem cywilnym zasadę kontrydiktoryjności postępowania oraz fakt, iż strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników nie zgłosiły żadnych innych wniosków dowodowych i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.), Sąd rozpoznał niniejszą sprawę biorąc pod uwagę stan faktyczny ustalony na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo A. N. (1) częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. jest art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, w tym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. Na podstawie powyższych przepisów, nałożony jest w przedmiotowej sprawie na pozwanego obowiązek zaspokojenia roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody na osobie A. N. (2), bowiem zmarł on na skutek obrażeń doznanych w wypadku drogowym, którego sprawa nie została ustalona. Wskazać w tym miejscu należy, że odpowiedzialność pozwanego za skutki wyżej wskazanego została przez niego uznana, chociażby poprzez wypłacenie przez niego powódce w postępowaniu likwidacyjnym określonej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża, czy też tytułem renty.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega

przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Art. 442¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy zbadać należy, który z wyżej wskazanych przepisów znajduje zastosowanie w tej sprawie.

Jakkolwiek w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa – tak jak ma to miejsce w tej sprawie (postanowieniem z dnia 28 lutego 2006 roku umorzono śledztwo w sprawie zaistniałego w okresie od dnia 16 do 17 listopada 2005 roku w m. G. naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez osobę o nieustalonej tożsamości kierującej pojazdem o nieustalonej marce w następstwie czego uderzył pojazdem w A. N. (2) który doznał obrażeń wieloodłamowych otwartych złamań kości sklepienia i podstawy czaski z rozerwaniem powłoki głowy i wymóżdżeniem w następstwie czego poniósł śmierć, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. z uwagi na niewykrycie sprawy przestępstwa – art. 322 § 1 k.p.k.), sąd w postępowaniu cywilnym jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, to jednak tego rodzaju konstatacja wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym (por. m.in. wyrok SN z 18.12.2008 r., III CSK 193/08, niepubl.). Konieczne jest zatem wykazanie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a szkodą oraz jego winy. Ciężar dowodu w zakresie tego rodzaju okoliczności spoczywał na powódce z mocy art. 6 k.c.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że przeprowadzone w tej sprawie postępowanie dowodowe daje podstawy dla przypisania sprawcy zdarzenia, w którym obrażeń doznał A. N. (2) i które skutkowało śmiercią poszkodowanego, zawinionego zachowania wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., zgodnie z którym jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W przedmiotowej sprawie – co wynika z opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K. oraz lekarza medycyny sądowej A. P. – prawdopodobną bezpośrednią przyczyną wypadku, w którym śmierć poniósł A. N. (2) było nie rozpoznanie i zidentyfikowanie ruchu pieszego po jezdni przy prawej krawędzi przez kierującego nieznanym pojazdem poruszającego się z G. do J. i takie zachowanie – w ocenie Sądu – było zawinione. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia również ze spełnieniem znamion czynu zabronionego określonego w art. 178 § 1 k.k., bowiem sprawca wypadku, w którym obrażeń skutkujących śmiercią doznał A. N. (2) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wskazać w tym miejscu należy, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. (zob. uchwała Sądu najwyższego z 29 października 2013 roku, III CZP 50/13, LEX).

Zatem w niniejszej sprawie przyjąć należy, że termin przedawnienia zgłoszonego przez powódkę roszczenia ustalić należy w oparciu o art. 442¹ § 2 k.c. (20-letni termin przedawnienia), albowiem zachowanie sprawcy zdarzenia, w którym obrażeń skutkujących śmiercią doznał A. N. (2) na płaszczyźnie prawnokarnej wypełnia dyspozycję wyżej wskazanych przepisów, a więc jest przestępstwem. W takich okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia jako zasadny zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powódkę w tej sprawie (roszczenie zgłoszone przed upływem 20 lat od dnia zaistnienia zdarzenia).

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, iż bezpośrednio poszkodowany A. N. (2) jest wyłącznie winny powstania szkody, co mogłoby skutkować wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie na zasadzie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.. Podejmując takie rozstrzygnięcie, Sąd miał na uwadze okoliczności tej

sprawy, a przed wszystkim opinię wydaną w tej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K. oraz lekarza medycyny sądowej A. P. z której wynika, że prawdopodobną bezpośrednią przyczyną wypadku, w którym śmierć poniósł A. N. (2) było nie rozpoznanie i zidentyfikowanie ruchu pieszego po jezdni przy prawej krawędzi przez kierującego nieznanym pojazdem poruszającego się z G. do J.. Tak bowiem poruszający się pojazd (który nie został zidentyfikowany) uderzył od tyłu idącego w tym samym kierunku – przy prawej krawędzi jezdni (dla jego kierunku ruchu) pieszego. Podkreślić też należy, że każdy kierujący pojazdem ma obowiązek kierowania pojazdem tak, aby w każdej chwili w pełni panować nad jego ruchem, w tym również dostosować prędkość do warunków panujących na drodze, oczywiście w granicach prędkości administracyjnie dopuszczalnej oraz że praktycznie zawsze kierujący pojazdem powinien obserwować drogę a nawet i jej otoczenie, aby móc wcześniej zareagować na nawet potencjalnie wzrastające zagrożenie. W ocenie Sądu – w przedmiotowej sprawie – kierujący pojazdem który potrącił pozwanego nie zastosował się od powyższych zasad, co świadczy o tym, iż ponosi on winę za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia, w konsekwencji śmierć A. N. (2).

W takiej sytuacji rozpoznać należy kwestię zarzutu przyczynienia się poszkodowanego A. N. (2) do powstania szkody.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ponadto, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, skoro poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, zmarł, a odszkodowania/zadośćuczynienia dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania/zadośćuczynienia dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. Wprawdzie roszczenia osób pośrednio poszkodowanych mają samodzielny charakter, ale są ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość odszkodowania/zadośćuczynienia. Sytuacja powodów w cywilnoprawnym procesie odszkodowawczym jest więc zasadniczo identyczna z tą, którą miałby bezpośrednio poszkodowany. Zatem występując z roszczeniem o odszkodowanie/zadośćuczynienie muszą liczyć się z przypisaniem im majątkowych skutków zachowań poszkodowanego, który przyczynił się do powstania szkody (zob. orzeczenie SN z 6.03.1997 r., II UKN 20/97, OSNAP z 1997 r., z. 23 poz. 478).

Zważywszy na to – co wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K. oraz lekarza medycyny sądowej A. P. – że A. N. (2) w chwili kontaktu z przeszkodą (nieustalonym pojazdem) znajdował się przy prawej krawędzi jezdni (dla kierunku ruchu swojego i pojazdu) oraz że poruszający się pojazd uderzył od tyłu idącego w tym samym kierunku, przy prawej krawędzi jezdni (dla jego kierunku ruchu) A. N. (2) – stwierdzić należy, że ruch pieszego A. N. (2) odbywał się z naruszeniem zasad ruchu drogowego – poruszał się on bowiem przy prawej a powinien poruszać się przy lewej krawędzi jezdni (art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym – t.j. Dz.U. z 2012 roku poz. 1137 ze zm. – pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku – z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi; art. 11 ust. 2 powyższej ustawy – pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi). Z opinii powyższej wynika również, że A. N. (2) poruszając się w rejonie miejsca zdarzenia przy prawej krawędzi jezdni, stwarzał zagrożenie dla kierujących pojazdami poruszającymi się w tym samym kierunku co pieszy w ten sposób, że znajdował się bezpośrednio przy torze ruchu pojazdów poruszających się w kierunku J. i nie mógł wcześniej obserwować tych pojazdów a tym samym dostosować swojego sposobu ruchu w miejscu zdarzenia do zagrożenia jakie stwarza ruch pojazdów i pieszych na tej samej jezdni.

W takiej sytuacji uznać należy, iż wyżej wskazane zachowanie A. N. (2) przyczyniło się do powstania przedmiotowego wypadku, a w konsekwencji do powstałej szkody. Nie może bowiem żądać pełnego odszkodowania osoba, której naganne postępowanie jest współprzyczyną szkody. Zajęcie odmiennego stanowiska w tego rodzaju stanie faktycznym nie odpowiadałoby społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że zasadnym jest ustalenie wysokości stopnia przyczynienia się A. N. (2) do powstania szkody (poruszanie się nieodpowiednią stroną drogi) na 10%, a więc przyjąć

należy, że wyżej wymieniona nieprawidłowość w postępowaniu A. N. (2) przyczyniła się w 10% do powstania szkody, co powoduje obniżenie w tym zakresie zadośćuczynienia należnego jego bliskiej, tj. powódce.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia za stronę pozwaną, iż stopień przyczynienia się A. N. (2) do powstania szkody należy ustalić na 90%.

Zdaniem Sądu, poszkodowany A. N. (2) nie dopuścił się – poza poruszeniem się nieprawidłową stroną drogi – żadnego zachowania, które mogłoby skutkować przypisaniem mu przyczynienia się do powstania przedmiotowej szkody. Przede wszystkim podnoszony przez stronę pozwanego fakt poruszania się przez A. N. (2) w ciemnym ubraniu (nie był ubrany kontrastowo w stosunku do otoczenia w jakim się poruszał) oraz brak posiadania przez niego elementów odblaskowych (co w chwili zdarzenia nie było obowiązkiem) nie może być wzięty pod uwagę przy ustalaniu wysokości przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, bowiem niewątpliwie – co wynika z wydanej w tej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych inż. P. K. oraz lekarza medycyny sądowej A. P. – szczególnie po zmroku występują duże utrudnienia dla kierujących pojazdami we wcześniejszym zauważeniu na drodze takiego pieszego, jednakże do przedmiotowego zdarzenia doszło w miejscu gdzie można było używać światła drogowych i typowy zasięg światła drogowych, przy poruszaniu się z prędkością dozwoloną, pozwala na zauważenie ruchu pieszego w odległości umożliwiającej podjęcie manewrów pozwalających na uniknięcie kontaktu z pieszym. Nadto nie zasługuje na uwzględnienie zarzut przyczynienia się A. N. (2) do szkody w związku z tym, że w chwili przedmiotowego zdarzenia znajdował się w stanie po użyciu alkoholu (oznaczono w krwi 2,48 promille). Podkreślić należy, że samo poruszanie się po drodze publicznej przez osobę po spożyciu alkoholu nie może automatycznie przesądzać o tym, że – w przypadku zaistnienia wypadku z udziałem takiej osoby – osoba ta przyczyniła się do powstania szkody. Dla przyjęcia przyczynienia się pieszego do szkody nie wystarcza hipotetyczna niemożność wykluczenia, że gdyby pieszy był trzeźwy, to jego reakcja byłaby odpowiednio szybsza i mogłoby nie dojść do wypadku (zob. wyrok SN z 27.11.1974 r., II CR 647/74, LEX). W przedmiotowej sprawie, pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w żaden sposób nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy stanem po spożyciu alkoholu przez A. N. (2) w chwili zdarzenia a zdarzeniem szkodzącym, tj. doznany przez niego wypadkiem, a konsekwencji jego śmiercią.

Powódka A. N. (1) dochodzi zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej męża, wskazując na naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie gwałtownego zerwania więzi małżeńskich (art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten jednak obowiązuje dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 roku (w związku z ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 116, poz. 731) i nie ma zastosowania do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 roku. Wypadek, na skutek którego śmierć poniósł mąż powódki A. N. (2) 16-17 listopada 2005 roku, a zatem naprawienie krzywdy powódki nie może nastąpić na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W przedmiotowej sprawie Sąd podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10), że najbliższemu członkowi zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę, m.in. prawo do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., Legalis; uchwała SN z 13.07.2011 r., III CZP 32/11, LEX; wyrok SN z 15.03.2012 r., I CSK 314/11, LEX).

W związku z powyższym należy przyjąć, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Orzekając o zadośćuczynieniu w wyżej wskazanych przypadkach niezwykle istotne jest ustalenie roli, jaką w rodzinie pełniła dana osoba i konieczność dostosowania do nowej rzeczywistości w związku z jej śmiercią. Przez krzywdę rozumie się cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i przyszłe. Przyznanie zadośćuczynienia jest zależne od uznania sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok SN z 10.05.2012 r., IV CSK 416/11, LEX). Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy ocenić całokształt okoliczności sprawy w oparciu o kryteria obiektywne, a nie wyłącznie w oparciu o subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Z jednej strony należy brać pod uwagę czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych wywołanych śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, nieodwracalność skutków i stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z 3.06.2011 r., III CSK 279/10, LEX.). Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że krzywda powódki A. N. (1) polega na nagłym i nieoczekiwanym zerwaniu więzi rodzinnej łączącej jej z mężem A. N. (2), która to więź nie była niczym zakłócona. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż A. N. (1) i A. N. (2) byli zgodnym małżeństwem, spędzali wspólnie czas i wspierali się. Powyższe niewątpliwie świadczy o silnych istniejących pomiędzy powódką i jej mężem więzach emocjonalnych. Podkreślić również należy, że powódka razem z mężem, chcąc zapewnić sobie lepszą przyszłość zakupili dom, w który mieli wykonać prace wykończeniowe, co świadczy o ich wspólnych planach na przyszłość. Sąd uznał, że nagła śmierć męża była dla powódki wstrząsem, utraciła ona bowiem osobę, z którą pozostawała w szczęśliwym związku i która zawsze służyła jej pomocą. Zatem niewątpliwie relacje powódki i jej męża A. N. (2) nacechowane były poczuciem bliskości, zrozumienia i bezpieczeństwa. W takich okolicznościach nagła strata męża była dla powódki tragicznym przeżyciem i w związku z tym zdarzeniem doznała ona krzywdy. Podkreślić nadto należy – co wynika z wydanej w tej sprawie opinii sądowo – że A. N. (1) po śmierci męża przeżyła prawidłową (niepowikłaną zaburzeniami psychicznymi) reakcję żałoby, trwającą około 2 lat i wyrażającą się przeżywaniem smutku, żalu, pustki, braku, poczucia krzywdy. Również z opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej w tej sprawie wynika, że u A. N. (1) rozpoznaje się zaburzenia adaptacyjne – reakcja żałoby przedłużona (przebyte), że po śmierci męża u A. N. (1) rozwinął się typowy zespół psychopatologiczny będący odpowiedzią na ciężki uraz psychiczny (utrata osoby najbliższej) oraz że z uwagi na okoliczności zdarzenia (śmierć męża była nagła, tragiczna, przedwczesna) zaburzenia psychiczne utrzymywały się u A. N. (1) dłużej niż przeciętnie (około dwóch lat). W sprawie ustalono również, że po śmierci męża powódka stała się bardziej zamknięta na otoczenie oraz że do chwili obecnej odczuwa brak męża i często o nim wspomina. Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności świadczą o tym, że nagła śmierć A. N. (2) wywołała u powódki jako żony, poczucie bólu i żalu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd – przyjmując że zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci prawa do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi – uznał, że zasadnym będzie dla powódki zadośćuczynienie za śmierć męża w wysokości 50.000 złotych i uwzględniając 10% przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego A. N. (2) do powstania szkody – zasądził na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz A. N. (1) kwotę 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Sąd uznał, iż – przy przyjęciu

obiektywnych kryteriów – powyższa kwota jest odpowiednia w chwili obecnej, bowiem z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpienia doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią jej męża A. N. (2) oraz jej stan po śmierci męża, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

W pozostałym zakresie, to jest ponad zasądzoną kwotę, Sąd oddalił żądanie powódki, uznając je za wygórowane i nie znajdujące usprawiedliwienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie, Sąd miał przede wszystkim na uwadze fakt – co wynika z wydanej w tej sprawie opinii sądowo – psychologicznej oraz opinii sądowo – psychiatrycznej – że powódka jest osobą ogólnie prawidłowo zaadoptowaną psychologicznie (nie wykazującą cech zaburzeń psychicznych) i że strata męża nie spowodowała u niej negatywnych zmian w strukturze osobowości, ani zaburzeń psychicznych oraz że aktualny stan zdrowia A. N. (1) należy określić jako stabilny. Nadto istotną okolicznością jest, że powódka – co sama podała – nie choruje przewlekłe, w tym nie leczy się psychiatrycznie ani nie korzysta z pomocy psychologa, ma wsparcie w synu, z którym pozostaje w stałym kontakcie telefonicznym (syn mieszka w Irlandii) i który pomaga jej, a także że ma duże wsparcie ze strony znajomych.

Dodatkowo wskazać należy, że okoliczność, iż zostało wypłacone powódce w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowanie za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej w wyniku śmierci męża – w związku z tym, że przyznane odszkodowanie uwzględnia sytuację materialną powódki – nie może mieć wpływu na dochodzone niniejszym pozwem roszczenie o zadośćuczynienie.

Sąd – na podstawie przepisu art. 481 § 1 i § 2 k.c. – orzekł o odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty określając termin ich naliczania – zgodnie z żądaniem powódki – od dnia 21 września 2015 roku, tj. o dnia w którym pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty powódce świadczenia tytułem zadośćuczynienia (decyzja z dnia 21 września 2015 roku wydana po rozpoznaniu żądania powódki o zapłatę kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia zgłoszonego pismem z dnia 20 lipca 2015 roku), uznając, że powyższe rozstrzygnięcie nie narusza art. 817 § 1 k.c. i art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia – co podnosił pozwany – że odsetki od zasądzonej kwoty winny być zasądzone dopiero od daty wyrokowania. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania – zdaniem Sądu – prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok SA w Białymstoku z 7.06.2013 r., I ACa 72/13, Legalis). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2013 roku wydanym w sprawie sygnaturze akt IV CSK 512/12 stwierdził, iż obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika powstaje z chwilą opóźnienia ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, którą w razie odszkodowania należnego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest chwila ustalenia osoby odpowiedzialnej i zakresu tej odpowiedzialności. W przypadku zakładu ubezpieczeń jest to chwila powstania jego odpowiedzialności, której zakres potwierdza jedynie prawomocne orzeczenie sądowe.

O kosztach procesu – wobec tego że strony uległy w niniejszym procesie w zbliżonej części (powódka przegrała proces w 43,75%; pozwany przegrał proces w 56,25%) – Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 in principio k.p.c., znosząc wzajemnie między stronami te koszty.

Uwzględniając charakter niniejszej sprawy, a także sytuację życiową powódki, w tym jej sytuację materialną (powódka nie pracuje, utrzymuje się z renty w kwocie 500 złotych miesięcznie, spłaca kredyt zaciągnięty na zakup domu, korzysta z pomocy finansowej syna), Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), nie obciążył A. N. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

O obowiązku poniesienia kosztów sądowych przez pozwanego, Sąd orzekł mając za podstawę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. Przy przyjęciu, że pozwany przegrał proces w 56,25%, Sąd nakazał pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.

na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.250 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionej części powództwa ($4.000 \text{ zł} \times 56,25\% = 2.250 \text{ zł}$)

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.